

Sygn. akt II K 221/19

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 września 2019 roku

Sąd Rejonowy w Nowym Dworze Mazowieckim w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodnicząca – sędzia Justyna Żbikowska

Protokolant – (...)

w obecności asesora Prokuratury Rejonowej w Nowym Dworze Mazowieckim (...)

po rozpoznaniu na rozprawie w dniach 16 maja 2019 r. i 5 września 2019 r.

sprawy (...)

syna (...) i (...)

ur. (...) w (...)

oskarżonego o to, że:

w okresie (...) w miejscowości (...) przy ul. (...), woj. (...), znęcał się psychicznie i fizycznie nad członkami rodziny, tj. byłą żoną (...), córką (...) oraz córką (...) w ten sposób, że będąc pod wpływem alkoholu wszczynał bez powodu awantury domowe w czasie których wyzywał ich słowami powszechnie uznanymi za obelżywe, popychał, ciągnął za włosy, uderzał rękoma po ciele oraz kopał nogami po ciele,

a także groził pozbawieniem życia poprzez spalenie, uduszenie, gdzie groźby te wzbudziły w zagrożonych uzasadnioną obawę, że będą spełnione, działając tym samym na szkodę pokrzywdzonych (...), (...) i (...), przy czym czynu tego dokonał przed upływem pięciu lat po odbyciu co najmniej sześciu miesięcy pozbawienia wolności, będąc uprzednio skazanym za umyślne przestępstwo podobne,

tj. o czyn (...) art. 207 § 1 kk w zw. (...) art. 64 § 1 kk

o r (...) e k a

I. oskarżonego (...) uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu i za to na podstawie art. 207 § 1 kk w zw. (...) art. 64 § 1 kk oskarżonego skazuje, a na podstawie art. 207 § 1 kk wymierza mu karę 8 (osiem) miesięcy pozbawienia wolności, a na podstawie art. 62 kk orzeka terapeutyczny system jej wykonania;

II. na podstawie art. 41a § 1, 4 i 5 kk, art. 43 § 1 kk orzeka wobec oskarżonego nakaz opuszczenia lokalu zajmowanego wspólnie (...) pokrzywdzonymi (...), (...) i (...), zakaz kontaktowania się (...) pokrzywdzonymi i zbliżania się do nich na odległość mniejszą niż 20 (dwadzieścia) metrów na okres 1 (jednego) roku;

III. na podstawie art. 63 § 1 kk na poczet orzeczonej oskarżonemu kary pozbawienia wolności zalicza mu okres tymczasowego aresztowania w sprawie od dnia 21 grudnia 2018 r., godz. 18:00 do dnia 16 maja 2019 r., godz. 14:35;

IV. na podstawie art. 618 § 1 pkt 11 kpk zasądza od Skarbu Państwa na rzecz r. pr. (...) kwotę (...), 84 (jeden tysiąc sto pięćdziesiąt dziewięć i 84/100) złotych tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej (...) urzędu, w tym kwotę (...) (...) tytułem podatku VAT;

V. na podstawie art. 624 § 1 kpk zwalnia oskarżonego w całości (...) ponoszenia kosztów sądowych, przejmując je na rachunek Skarbu Państwa.

Sygn. akt II K 221/19

## UZASADNIENIE

Na podstawie całokształtu materiału dowodowego zgromadzonego i ujawnionego w niniejszej sprawie ustalono następujący stan faktyczny:

(...) od (...) jest byłym mężem (...), (...) którą mimo orzeczonego między nimi rozvodu, dalej zajmuje mieszkanie w (...) przy ul. (...), w którym to zamieszkuje większość czasu, zaś kilka miesięcy w ciągu każdego roku przebywa u córki (...) w (...). Wraz (...) nimi w mieszkaniu w (...) mieszkają również ich dwie dorosłe córki (...) i (...) oraz wnuczek (...).

(...) jest osobą szkodliwie nadużywającą alkoholu. Gdy przebywa w (...) upija się nim w sposób toksyczny. Od sierpnia (...).r. pozostając pod jego wpływem stawał się agresywny i znęcał się nad swoją byłą żoną (...) oraz córkami (...) i (...). (...) wszczynał z nimi bez powodu awantury domowe, podczas których wyzywał ich słowami wulgarnymi i obelżywymi, popychał, ciągnął za włosy, uderzał rękoma po ciele oraz kopał nogami. Ponadto niejednokrotnie groził im pozbawieniem życia poprzez spalenie mieszkania lub uduszenie. Takim zachowaniem (...) wpędził (...), (...) i (...) w poczucie strachu i zagrożenia.

W dniu (...) około godziny (...) (...) wrócił od córki (...) do mieszkania w (...), będąc w stanie po użyciu alkoholu i po pewnym czasie położył się spać. Gdy się obudził, oznajmił, że wychodzi załatwić pewną sprawę. (...) i (...) ostrzegły go, aby nie wracał bardziej pijany. Po niecałych dwóch godzinach (...) wrócił do domu nietrzeźwy, w związku (...) czym między nim a (...) i (...) wywiązała się kolejna awantura. W jej trakcie (...) rzucił się gwałtownie na (...) i uderzył ją ręką w twarz w wyniku czego ta doznała zaczerwienienia w okolicy lewego oka, po czym usiadł na kanapie i zasnął. (...) mając dość takiej sytuacji zadzwoniła wówczas na Policję. Około godziny (...) funkcjonariusze Policji przeprowadzili interwencję i dokonali zatrzymania (...). W czasie interwencji (...) ubliżał córkom i byłej żonie od konfidentek.

(...) ma (...) lat (...). Był uprzednio karany za przestępstwo (...) art. 207 § 1 kk wyrokiem (...) (...) dnia (...)w sprawie o sygn. akt (...) na karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności (...) warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres 5 lat próby, jednakże w dniu 4 grudnia 2012 r. zarządzono mu wykonanie tejże kary. (...) zakończył wykonywać tę karę w dniu (...) (...) jest zdrowy psychicznie, jednakże posiada organiczne zaburzenia osobowości.

**Powyższy stan faktyczny ustalono na podstawie** notatek urzędowych (k. 1, k. 17, k. 109), protokołu zatrzymania (k. 2-3), niebieskiej karty (k. 5-10), informacji o pobycie w zakładzie karnym (k. 16), kopii wyroku (...) w sprawie o sygn. akt (...) (k. 25), kopii wyroku Sądu Okręgowego Warszawa-Praga w Warszawie w sprawie o sygn. akt III C 1011/10 (k. 28), pism związanych (...) wyeksmitowaniem (k. 29, k. 30), obliczenia kary (k. (...)), opinii sądowo-psychiatrycznej (k. 117-119), karty karnej (k. 163), zeznań świadka (...) (k. 12, k. 177-179), zeznań świadka (...) (k. 20, k. 179-180), zeznań świadka (...) (k. 80, k. 110, k. 180-181), zeznań świadka (...) (k. 98-99, k. 181), zeznań świadka (...) (k. 64, k. 210) oraz częściowo wyjaśnień oskarżonego (...) (k. 175-176).

Przesłuchiwany w postępowaniu sądowym (k. 175-176) oskarżony nie przyznał się do zarzucanego mu czynu. Wyjaśnił, że nie stosował przemocy fizycznej wobec byłej żony bądź córek, ani im też niczym nie groził. Stwierdził, że pije alkohol okazjonalnie. Jednocześnie jednak wypija najpóźniej co drugi dzień jedno lub dwa piwa, twierdząc że piwo nie jest alkoholem. Dodał też, że po wypiciu piwa nie pamięta wszystkiego co robi, jednak gdyby wszczynał awantury, to zwrócono by mu uwagę. Wyjaśnił też, że w dniu 21 grudnia 2018 r. wrócił do mieszkania od córki (...) i wypił kilka piw, po czym położył się spać, a w tym czasie córka (...) zadzwoniła ze skargą na niego na Policję. Jego zdaniem tego dnia nie było żadnych awantur. Stwierdził, że jeśli złapał tego dnia (...) za rękę to tylko w obronie własnej. Oznajmił, że nie

wie czy była żona lub córki wszczynają (...) nim awantury. Dodał, że nie jest (...) nimi w konflikcie i nie wie dlaczego złożyły na niego zawiadomienie. Jednocześnie wyjaśnił, że była taka sytuacja, że wypił piwo i spokojnie siedział w kuchni przy stole, a wówczas jedna (...) córek przyłożyła mu nóż do gardła. Nie zgłaszał tego jednak na Policję. Powiedział o tym jedynie byłej żonie, która w żaden sposób nie zareagowała. Stwierdził, że stawiany mu zarzut nie polega na prawdzie.

### **Sąd zważył, co następuje:**

Sąd jedynie częściowo dał wiarę wyjaśnieniom oskarżonego (...)

w zakresie w jakim korespondują (...) pozostałym, zebranych w sprawie materiałem dowodowym. W części w jakiej jednak zaprzeczał, aby kiedykolwiek stosował przemoc fizyczną czy psychiczną są w ocenie Sądu niewiarygodne. Po pierwsze należy wskazać, że jego wyjaśnienia są wewnętrznie sprzeczne. Oskarżony twierdził, że nie ma konfliktu (...) była żoną i córkami, ich relacje są poprawne i nie ma pojęcia dlaczego te wezwały do niego Policję. Do tak zarysowanego obrazu relacji rodzinnych dodał jednak również, że córka (...) pewnego razu przystawiła mu bez powodu nóż do gardła, a w dniu interwencji policyjnej prawdopodobnie chciała go uderzyć, a on mógł ją złapać za rękę tylko w obronie własnej. W takim układzie oskarżony przedstawia swoją sytuację domową jako bezkonfliktową, a jednocześnie stawia siebie jako ofiarę ataków ze strony córki. W ocenie Sądu irracjonalne jest jednak to, że oskarżony nawet w momencie teoretycznego zagrożenia jego życia nie zgłaszał tych faktów na Policję. Jeżeli rzeczywiście bowiem byłoby tak, że to oskarżony jest ofiarą jakiegokolwiek przemocy, to nawet przy niechęci obciążania członków rodziny, kuriozalnym byłoby spokojne znoszenie tego przez oskarżonego i niepodejmowanie żadnych kroków do zmiany sytuacji. Po drugie natomiast, jego wyjaśnienia stoją

w oczywistej sprzeczności (...) uznanymi za wiarygodne zeznaniami pokrzywdzonych, a które to znajdują potwierdzenie w pozostałym materiale dowodowym. Funkcjonariusze Policji zeznali, że (...) w chwili interwencji posiadała świeże zaczerwienienie na policzku. Sąd nie dostrzega żadnego obiektywnego powodu, dla którego takie zaczerwienienie miałyby się pojawić, prócz tego, że pochodziło ono od uderzenia, tak jak zeznała (...). Tym samym gdyby oskarżony faktycznie nie doprowadził do awantury domowej i nie uderzyłby córki, pokrzywdzone nie miałyby żadnego motywu do zgłoszenia interwencji policyjnej. Również wtedy przecież oskarżony w chwili interwencji nie miałby powodów, aby nazywać je konfidentkami przy policjantach, a policjanci do jego zatrzymania, tak jak to zeznali przesłuchani funkcjonariusze. W tej sytuacji jako motyw pokrzywdzonych do złożenia zawiadomienia jawi się jedynie fakt doznawania rzeczywistych cierpień od strony oskarżonego. Fakt ten potwierdza również świadek (...), która choć nie była naocznym świadkiem znęcania się nad nimi, to wiele słyszała od swojej matki i siostr. Jednocześnie oskarżony u tego świadka pomieszkuje kilka miesięcy

w ciągu roku i wówczas zachowuje się poprawnie, nie sprawiając żadnych problemów,

a mimo tego świadek potwierdza wersję pokrzywdzonych, w tym przyznał, że oskarżony ma problemy (...) alkoholem i że próbowały go leczyć, co oznacza jedynie, że posiadana przez nią wiedza może mieć odzwierciedlenie w rzeczywistości, skoro jest ona w stanie uwierzyć matce i siostr mimo kontrastu jaki posiada, przebywając sama (...) oskarżonym. Oskarżony problemów (...) alkoholem nie dostrzega. Sam wyjaśnił, że wypija kilka piw co jakiś czas, co nazywa pić okazjonalnym, po czym wszystkiego nie pamięta. Oskarżony zdaniem Sądu upija się w sposób toksyczny, jednak to neguje, twierdząc przed Sądem, że piwo nie jest alkoholem. Taka postawa również rzutuje na jego wiarygodność. Z tych wszystkich względów przywołana część wyjaśnień oskarżonego zdaniem Sądu nie zasługuje na wiarę

i służy jedynie do uniknięcia lub pomniejszenia odpowiedzialności karnej w ramach przyjętej przez niego linii obrony.

Zeznania pokrzywdzonych (...) i (...) zasługują na wiarę

w całości, gdyż są one logiczne, spójne i konsekwentne na obu etapach postępowania karnego, a także korespondują (...) innymi dowodami. Jak wskazywano już w ramach oceny wyjaśnień oskarżonego, pokrzywdzone nie miały żadnego, ani obiektywnego, ani subiektywnego powodu bezpodstawnie pomawiać oskarżonego i zeznawać nieprawdę. Tym samym pokrzywdzone zeznawały w ocenie Sądu prawdziwie na okoliczności cierpień jakich doznają ze strony oskarżonego. Zeznania pokrzywdzonych były wyważone, nie zmierzały do obciążania oskarżonego ponad miarę, zwłaszcza, że cały czas twierdziły, że do jego nagannych zachowań dochodzi tylko wtedy, gdy pozostaje pod

wpływem alkoholu, którego nadużywa od kilku lat. W tej sytuacji zeznania pokrzywdzonych jawią się jako oczywiście wiarygodne.

Wiarygodne są także zeznania świadka (...), która mogło się zdawać jako niebezpośredni świadek znęcania się i jednocześnie osoba przyjmująca pod swój dach oskarżonego na kilka miesięcy w roku będzie zeznawać na jego korzyść, a tymczasem opowiedziała o tym, co słyszała od swojej matki i siostr, sama dając temu wiarę.

Sąd dokonał swoich ustaleń faktycznych także na podstawie wiarygodnych zeznań świadka (...) i (...). Osoby te zeznały spontanicznie na okoliczności, których byli bezpośrednimi świadkami, w tym potwierdziły fakt posiadania przez (...) zaczerwienienia na twarzy po uderzeniu. Jako osoby obce dla stron i jednocześnie mające zaufanie publiczne, gdyż pełnią zawód funkcjonariuszy Policji, nie miały żadnego powodu, aby swoimi zeznaniami fałszywie obciążać oskarżonego.

Sąd obdarzył wiarą także wszelkie dowody pozaosobowe, które zostały sporządzone lub przygotowane rzetelnie, przez uprawnione podmioty i nie były kwestionowane przez żadną ze stron w toku procesu.

W toku postępowania w charakterze świadka została przesłuchana także córka oskarżonego (...), jednak na etapie sądowym odmówiła składania zeznań. Jednakże w świetle treści pozostałych dowodów jej odmowa nie miała znaczenia dla ustalenia faktu, iż również ona była objęta znęcaniem się przez oskarżonego.

Uwzględniając zebrany w sprawie materiał dowodowy stwierdzić należy, iż obdarzone przez Sąd wiarą dowody łączą się w logiczną całość i stanowią wystarczającą podstawę do uznania, iż okoliczności popełnienia przez oskarżonego przypisanego mu czynu, wina, opis czynu oraz kwalifikacja prawna nie budzą żadnych wątpliwości.

Swoim zachowaniem oskarżony wyczerpał ustawowe, przedmiotowe jak i podmiotowe, znamiona przestępstwa określonego w art. 207 § 1 kk. W myśl tego przepisu – karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5 – podlega ten, kto znęca się fizycznie lub psychicznie nad osobą najbliższą lub nad inną osobą pozostającą w stałym lub przemijającym stosunku zależności od sprawcy.

W orzecznictwie przyjmuje się, iż ustawowe określenie „znęca się” oznacza działanie albo zaniechanie, polegające na umyślnym zadawaniu bólu fizycznego lub dotkliwych cierpień moralnych, powtarzającym się w czasie albo jednorazowym, lecz intensywnym

i rozciągniętym w czasie (uchwała Sądu Najwyższego (...) dnia 9 czerwca 1976 roku, VI KZP 13/75). Znęcanie się fizyczne może polegać m.in. na biciu, rzucaniu przedmiotami, głodzeniu, odmawianiu pożywienia czy napojów, zmuszaniu do przebywania na zimnie, poleceniu wykonywania upokarzających czynności, wyrzucaniu (...) domu, wrywaniu włosów, przypalaniu papierosem. Znęcanie psychiczne może wchodzić w grę m.in. w przypadku: lżenia, wyszydzania, upokarzania, znieważania, straszenia, gróźb bezprawnych, sprowadzania do mieszkania osób nieakceptowanych przez domowników. Nie ma wątpliwości co do tego, że znęcanie się (zarówno fizyczne, jak i psychiczne) może być popełnione zarówno przez działanie, jak i zaniechanie.

Przechodząc na grunt niniejszej sprawy Sąd doszedł do przekonania, że zadawanie przez oskarżonego cierpień psychicznych byłej żonie i córkom, poprzez wszczynanie awantur domowych, wyzywanie ich słowami powszechnie uznanymi za obelżywe czy grożenie zabiciem oraz powodowanie u nich bólu fizycznego poprzez popychanie, uderzanie, kopanie czy ciągnięcie za włosy, było niewątpliwie celowe i nacechowane złośliwością.

Z obiektywnego punktu widzenia zachowanie oskarżonego miało charakter intensywny i było długotrwałe (trwało ponad rok), było więc wyrazem jednorodnego zamiaru oskarżonego, niezależnie od tego, że pewien czas w ciągu roku oskarżony przebywał w innym miejscu zamieszkania. Zwłaszcza, że przebywał on u córki (...) jedynie kilka miesięcy, a po powrocie do domu od razu wpadał w ciąg alkoholowy i doprowadzał do zadawania cierpień byłej żonie i córkom. W ten sposób oskarżony dopuścił się czynu zabronionego (...) art. 207 § 1 kk umyślnie (...) zamiarem bezpośrednim. Zebrany materiał dowodowy pozwolił na jednoznaczne ustalenie, że ofiarami jego zachowania były zarówno córki (...)

i (...), jak i też była żona oskarżonego (...), albowiem jest ona zmuszona zajmować (...) nim jedno mieszkanie, nie mając obiektywnych możliwości zmiany tej sytuacji, i w ten sposób pozostaje (...) oskarżonym w stosunku zależności.

Biorąc pod uwagę, że oskarżony był już uprzednio karany za przestępstwo podobne

(...) art. 207 § 1 kk wyrokiem (...) (...) dnia

17 lutego 2012 r. w sprawie o sygn. akt (...) na karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności, gdzie karę tą zakończył wykonywać w dniu (...), a przestępstwa będącego przedmiotem niniejszego postępowania dopuścił się w ciągu 5 lat po odbyciu wyżej wymienionej kary, uznać należało, że oskarżony dopuścił się tego przestępstwa w warunkach recydywy (...) art. 64 § 1 kk.

Przystępując do wymiaru kary Sąd miał na względzie dyrektywy określone

w art. 53 kk, nakazujące brać pod uwagę stopień społecznej szkodliwości czynu oraz okoliczności łagodzące i obciążające. Kierując się wskazówkami określonymi

w art. 115 § 2 kk Sąd miał na uwadze, iż oskarżony popełnił zarzucany mu czyn umyślnie

i w zamiarze bezpośrednim, wobec osób dla niego najbliższych. Ponadto uczynił to już drugi raz, w długim okresie czasu, bo aż 4 lat, w warunkach recydywy (...) art. 64 § 1 kk, nie wyciągając żadnych refleksji ze swojej poprzedniej kary. Z tego względu Sąd ocenił stopień społecznej szkodliwości czynu oskarżonego jako wysoki. Okoliczności łagodzących Sąd nie dostrzegł, zaś do obciążających zaliczył jego uprzednią karalność za przestępstwo tożsame, wobec tych samych pokrzywdzonych.

Mając powyższe na uwadze Sąd doszedł do przekonania, że karą właściwą dla oskarżonego będzie jedynie bezwzględna kara 8 miesięcy pozbawienia wolności. Rodzaj kary i jej wymiar został dostosowany do wypadkowej wysokiego stopnia społecznej szkodliwości czynu i uznanej okoliczności obciążającej. Oskarżony jawi się jako sprawca niepoprawny, który mimo odbycia już raz kary pozbawienia wolności za tożsame przestępstwo wobec tych samych pokrzywdzonych nie wyciągnął żadnej nauki i dalej lekceważy nie tylko porządek prawny, ale też narusza dobra osobiste osób dla niego najbliższych. Ponadto oskarżony nie dostrzega problemu (...) jakim się boryka cała jego rodzina, a jakim jest jego toksyczne używanie alkoholu. Z tego względu, jak i mając na uwadze jego organiczne zaburzenia osobowości, Sąd na zasadzie art. 62 kk orzekł odbycie tej kary w systemie terapeutycznym. Na poczet tej kary zaliczono mu okres tymczasowego aresztowania w sprawie.

Biorąc zaś pod uwagę, że oskarżony po odbyciu uprzedniej kary wrócił do domu

i znowu dopuścił się przestępstwa znęcania nad tymi samymi osobami, Sąd postanowił orzec wobec niego zakaz kontaktowania się i zbliżania do pokrzywdzonych oraz nakaz opuszczenia zajmowanego (...) nimi lokalu na okres 1 roku.

Wobec faktu, że oskarżonego reprezentował obrońca (...) urzędu, postanowiono o jego wynagrodzeniu zgodnie (...) normami obowiązującymi w tym zakresie.

Na podstawie art. 624 § 1 kpk Sąd postanowił zwolnić oskarżonego w całości od zapłaty kosztów sądowych, którymi obciążył Skarb Państwa uznając, że za taką decyzją przemawiają względy słuszności, biorąc pod uwagę, iż (...) (...) (...) (...).

Z uwagi na powyższe orzeczono jak w sentencji.